

Sygn. akt: I C 820/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2019 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Anna Wołujewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Mucha

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko S. G.

z udziałem interwenienta ubocznego B. (...) z siedzibą w R.

o zapłatę

utrzymuje wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 17 listopada 2017 roku wydany w sprawie I C 820/17 w całości w mocy.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 820/17

UZASADNIENIE

Powódka K. W. wniosła przeciwko S. G. pozew o zapłatę kwoty 6.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia popełnienia czynu tj 7 października 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną powódce czynem niedozwolonym krzywdę w postaci bólu i cierpienia. W uzasadnieniu wskazano, że pozwany S. G. w dniu 8 lipca 2015 r., kierując samochodem osobowym marki Nissan nr rej. (...), potrafił prawidłowo jadącą rowerem na przejeździe dla rowerzystów na ul. (...) K. W., czym spowodował u niej obrażenia ciała i rozstrój zdrowia w postaci złamania przedniego odcinka 4 – go żebra prawego z wystąpieniem zespołów bólowych: prawej strony klatki piersiowej, prawego biodra, prawego barku, prawej kostki bocznej oraz stłuczenia podudzia lewego. Spowodowane u powódki obrażenia skutkowały naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, dlatego sprawca wypadku odpowiadał za wykroczenie w ruchu drogowym z art. 97 k.w. i w tym trybie został ukarany grzywną w drodze mandatu karnego. Wskazano również, że powódka przez pierwszy miesiąc po zdarzeniu nie była zdolna do samodzielnej egzystencji, wynikiem dotkliwego, przejmującego bólu prawej strony ciała przy każdym najmniejszym nawet ruchu.

W tym czasie opiekowała się nią córka M. J. (1) naprzemiennie z koleżanką R. W. (1). W drugim miesiącu stan zdrowia powódki polepszył się, ale nie na tyle aby mogła powrócić do pełnej samodzielności, więc córka i koleżanka nadal ją wspomagały. Pełnomocnik powódki wskazał, że wzywał pozwanego do dobrowolnego zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych za wydatki i leczenie w kwocie 356 zł. oraz zadośćuczynienia za ból i cierpienie w kwocie 6000 zł. W odpowiedzi na wezwanie pozwany dostarczył pismo, w którym uznał swoją winę w doprowadzeniu do zdarzenia drogowego z dnia 8 lipca 2015 r., ale za podmiot odpowiedzialny za wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia wskazał swojego ubezpieczyciela OC posiadaczy pojazdów mechanicznych tj R. (...) sp. z o.o. z siedziba w S..

Z pism ubezpieczyciela pozwanego powódka uzyskała informację, że w sprawie, najpewniej z inicjatywy ubezpieczonego S. G., zostało wszczęte postępowanie odszkodowawcze. W piśmie z dnia 19 września 2017 r. ubezpieczyciel poinformował o wydaniu decyzji o przyznaniu odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia w kwocie 329,40 zł. z dochodzonych 356 zł. Uchylił się natomiast od wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 6000 zł.

W dniu 17 listopada 2017 r. na rozprawie powódka sprostowała pozew w ten sposób, że sprecyzowała datę odsetek na dzień 7 października 2017 r., a Sąd Rejonowy w Człuchowie wydał wyrok zaoczny w którym uwzględnił powództwo w całości.

Pismem z dnia 3 listopada 2017 r. pozwany S. G. złożył sprzeciw od wyroku zaocznego w którym zaskarżył wyrok w całości i wnosił o oddalenie powództwa. Wnosił również o przypozwanie w niniejszej sprawie R. (...) sp. z o.o na podstawie polisy ubezpieczeniowej nr (...). Pismem z dnia 19 grudnia 2017 r. pełnomocnik pozwanego uzupełnił sprzeciw wnosząc o uchylenie wyroku w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w całości oraz o zawiadomienie w trybie art. 84 k.p.c. o toczącym się postępowaniu B. (...), albowiem ten podmiot jest następcą prawnym (...) Company SE, który zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia. Strona pozwana kwestionowała zasadność roszczenia zarzucając niewykazanie przesłanek do zasądzenia zadośćuczynienia, przyczynienie się powódki do powstania zdarzenia powodującego szkodę, jak również z (ostrożności procesowej) rażąco wygórowanego żądania zapłaty. Pozwany podkreślał, że po zdarzeniu zadbał o to, aby powódka została zaopatrzona medycznie, we własnym zakresie przetransportował ją do szpitala, kilka godzin oczekiwał na wyniki badań, które nie wykazały uszczerbku na zdrowiu, poza złamaniem odcinka 4-go żebra prawego z potłuczeniami. Podkreślał, że nie kwestionował swojej odpowiedzialności, przyjął mandat karny, poczuwając się do winy. Nie zgłaszał wcześniej, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody, albowiem wtargnęła niespodziewanie rowerem na przejazd dla rowerów, nie bacząc na zagrożenia związane z nadjeżdżającym pojazdem. Zdaniem pozwanego powódka nie sygnalizowała zamiaru przejazdu przez ulicę wtargnęła nań zahaczając o pojazd pozwanego, w wyniku czego upadła z roweru. Podkreślał, że jechał bardzo wolno i zachowując należytą ostrożność nie przewidział nagłego manewru powódki. Kwestionując wysokość zadośćuczynienia pozwany podkreślał, że zadośćuczynienie nie należy się w przypadku gdy szkoda poszkodowanego polegała na odczuciu bardzo nieznacznej dolegliwości fizycznej.

Pismem z dnia 15 marca 2018 r. towarzystwo ubezpieczeniowe B. (...), następca prawny (...) Company SE zgłosił interwencję uboczną i zgłosił swój udział w sprawie przystępując w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego S. G.. Interwenient wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podkreślił, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 444 k.c., zdaniem interwenienta uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 0%. Podkreślono również, że uszczerbek na zdrowiu nie może być jedynym miernikiem krzywdy, jednakże stanowi on obiektywną odpowiedź na pytanie, czy doszło do uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Podkreślono, że zadośćuczynienie nie ma charakteru obligacyjnego, lecz fakultatywny i dlatego w razie niewielkiej krzywdy nie ma podstaw do jego zasądzenia, w związku czym zdaniem interwenienta zadośćuczynienie w ogóle się powódce nie należy. Zdaniem towarzystwa ubezpieczeniowego ewentualne opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia może zostać określone co najwyżej od daty wyrokowania, albowiem Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan z chwili wyrokowania czyli stan, którego interwenient uboczny nie mógł znać w toku postępowania likwidacyjnego. Poinformował również, że w toku postępowania likwidacyjnego zostało przyznane odszkodowanie, albowiem interwenient uboczny wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 329,40 zł., która rekompensuje uzasadnione i celowe koszty w rozumieniu art. 444§ 1 k.c. Podniesiono również zarzut przyczynienia się powódki do powstania wypadku z dnia 8 lipca 2015 r., albowiem

wtargnęła ona na przejazd dla rowerów bez zachowania należytej ostrożności, w związku z czym naruszyła art. 27 ust 1 prawa o ruchu drogowym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany S. G. w dniu 8 lipca 2015 r., kierując samochodem osobowym marki N. nr rej. (...), uderzył ścianą przednią swojego pojazdu w prawy bok roweru, którym K. W. jadąc przejazdem dla rowerzystów przejeżdżała przez ul. B.w C..

bezsporne ponadto dowód: opinia biegłego k. 120-127

W wyniku powyższego zdarzenia u powódki doszło do obrażenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci złamania przedniego odcinka 4 – go żebra prawego z wystąpieniem zespołów bólowych: stłuczenia podudzia lewego. Bezpośrednio po zdarzeniu ciężko było powódce oddychać, odkaslnąć, musiała kłaść się bokiem, nie mogła początkowo siedzieć. Przez okres dwóch tygodni po kolizji potrzebowała pomocy przy czynnościach takich jak podawanie jedzenia, picia, pójście do toalety, mycie, ubieranie. Doznania bólowe wywołały konieczność brania środków przeciwbólowych, wizyt u lekarzy jak lekarz rodzinny, czy chirurg. Powódka zmuszona była robić sobie zastrzyki na zakrzepicę w brzuch. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka musiała korzystać z pomocy bliskich: córki M. J. (1) i koleżanki R. W. (1).

dowód; opinia biegłego k. 189-192, zeznania świadka R. W. k. 94v-95, M. J. k. 107v-108, R. J. k. 108, zdjęcia k. 79-83

W związku z uznaniem przez Policję sprowadzenia przez pozwanego S. G. zagrożenia w ruchu drogowym (art. 86§ 1 k.w.) został nałożony na pozwanego mandat karny w wysokości 220 zł., który został przez niego przyjęty.

bezsporne, ponadto dowód mandat karny k.103

Pozwany w czasie zdarzenia miał wykupioną polisę OC oznaczoną nr (...) na okres od 28 października 2014 r. do 27 października 2015 r. w towarzystwie ubezpieczeniowym B. (...), którego następcą prawnym jest B. (...)

bezsporne, ponadto polisa k. 43

Sąd zważył co następuje

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powódka została potrącona przez samochód osobowy marki N., którym kierował pozwany S. G.. Nie budzi wątpliwości również fakt, że powyższe zdarzenie spowodowało u niej obrażenia ciała i rozstrój zdrowia w postaci złamania przedniego odcinka 4 – go żebra prawego z wystąpieniem zespołów bólowych: prawej strony klatki piersiowej, prawego biodra, prawego barku, prawej kostki bocznej oraz stłuczenia podudzia lewego. Bezsporna była również okoliczność że w okresie gdy zdarzył się wypadek pozwany objęty był ochroną ubezpieczeniową w towarzystwie ubezpieczeniowym B. (...) poprzednikiem prawnym B. (...), który przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego. Zasadniczą kwestią sporną była okoliczność czy powódka przyczyniła się do powstania zdarzenia. W związku z powyższym istota przedmiotowego sporu sprowadzała się głównie do oceny, w jakiej części pozwany odpowiedzialny jest za następstwa wypadku. Kolejną kwestią, którą należało rozważyć była ocena zasadności oraz wysokości dochodzonego zadośćuczynienia.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi 444 § 1 i 445 k.c.

W pierwszej kolejności należało ustalić czy do zdarzenia doszło z winy pozwanego i czy powódka przyczyniła się do niego. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia zdarzenia było nieudzielnie pierwszeństwa w ruchu rowerzystce powódce K. W. przez kierującego samochodem osobowym N. pozwanego S. G.. Okoliczność ta wynika z opinii biegłego M. S. (dowód: opinia k. 120-127) oraz wyjaśnień stron. Przebieg zdarzenia jednoznacznie przesądza, że z winy pozwanego doszło do powstania kolizji drogowej. Okoliczność ta nie była początkowo, bezpośrednio po zdarzeniu kwestionowana przez pozwanego, który przyjął mandat karny w wysokości 220 zł. (dowód mandat karny k. 103). Opinia biegłego jednoznacznie przesądza, że nieudzielnie pierwszeństwa przez

pozwanego było bezpośrednią przyczyną. Biegły wskazał, że bezpośrednio przed zdarzeniem rower znajdował się tuż przed wjazdem na chodnik, co znajduje potwierdzenie w śladach, na tablicy rejestracyjnej są ślady uszkodzeń. W ocenie Sądu brak podstaw do uznania że zachowanie powódki w czasie kolizji przyczyniło się do powstania szkody lub jej zwiększenia. W ocenie Sądu nie można mówić o braku sygnalizacji manewru przez powódkę, jak i gwałtownym manewrze, który doprowadził do zdarzenia. Podkreślić należy że powódka jechała ścieżką rowerową od strony K., następnie wjechała na drogę jednojezdniową dwukierunkową, przedzieloną po środku wysepką. Bezsprene powódka przejeżdżała jezdnie w miejscu dozwolonym to jest na oznakowanym przejściu dla pieszych z wyznaczonym pasem dla rowerów. Podkreślić należy, że bezpośrednio przed zdarzeniem powódka przejechała część jezdni przed wysepką, przejechała wysepkę i dopiero na drugiej części jezdni przed wjazdem na chodnik została potrącona przez pozwanego. W ocenie Sądu nie można w tej sytuacji mówić o wtargnięciu na jezdnię, skoro powódka zdążyła przejechać już większą jej część tj. lewy pas ruchu, wysepkę i część prawej części jezdni. W ocenie Sądu jeżeli pozwany jechałby bardzo wolno – jak twierdził, mając zachowaną szczególną ostrożność, to zjeżdżając z ronda i zbliżając się do przejścia dla pieszych i ścieżki rowerowej, powinien zauważyć, że na przejściu dla pieszych, po stronie ścieżki rowerowej, jedzie powódka, albowiem musiał widzieć ją jak przejeżdża lewy pas jezdni, wysepkę oddzielającą dwa kierunki ruchu jezdni i wjeżdża na prawy pas ruchu, po którym poruszał się pozwany. Biegły wykluczył możliwość, że słońce wystąpiło jako czynnik nagły, albowiem kierowca wjeżdżając na rondo wiedział że jest słońce i to słońce nie mogło stanowić nagłego zagrożenia w jeździe (dowód: ustna opinia biegłego k. 162v). Podkreślić należy, że do potrącenia nie doszło na przejściu dla pieszych bezpośrednio przy zjeździe z ronda, a dopiero na kolejnym, do którego prowadzi prosty odcinek drogi.

Wprawdzie biegły uznał, że do zdarzenia nie doszłoby gdyby rowerzystka obserwowała ruch i widząc pojazd oddalony o ok. 38 m, to mogła zaniechać wjazdu na przejazd dla rowerzystów, a jadąc już przejazdem i widząc nieprawidłowe zachowanie kierującego, mogła zatrzymać się na wysepce rozdzielającej jezdnię. Podkreślić jednak należy, że w ocenie Sądu powódka jadąc rowerem, mając pierwszeństwo do przejazdu, gdy występowała bardzo dobra widoczność i będąc już na pasach (po przejechaniu znacznej części drogi) nie mogła przewidzieć, że kierowca samochodu osobowego nie zatrzyma się i będzie oczekiwał, że rowerzysta mający pierwszeństwo zatrzyma się na wysepce rozdzielającej jezdnię. W związku z powyższym nie można uznać, że powódka przyczyniła się do wypadku w stopniu, który obligowałby Sąd do obniżenia w jakiegokolwiek części zadośćuczynienie. Podkreślić również należy, że biegły nie potrafił dookreślić w jakiej ewentualnie części powódka mogła przyczynić się do kolizji. Interpretując wniosek biegłego pkt 4 pisemnej opinii, że do zdarzenia nie doszłoby gdyby powódka zatrzymała się, to zawsze przy kolizjach drogowych można byłoby postawić wniosek, że poszkodowany powinien zatrzymać się nawet jak miał pierwszeństwo i poruszał się prawidłowo. Niezasadne jest twierdzenie pozwanego, że myślał, że powódka pojedzie prosto, albowiem wcześniej ona już nie jechała prosto, ponieważ przejechała jak powyżej wskazano lewą część drogi, wysepkę i była już na pasie po którym poruszał się pozwany (por. zdjęcie k. 121). W związku z powyższym w ocenie Sądu nie budzi wątpliwość fakt, że to pozwany powinien w całości odpowiadać za skutki zdarzenia z dnia 8 lipca 2015 r. i nie można twierdzić, że powódka wtargnęła na jezdnię.

Zarówno pozwany jak i interwenient uboczny nie kwestionowali zakresu urazów powódki powstałych na skutek zdarzenia. W zakresie wysokości dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 445 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Użyte w przepisie pojęcie „suma odpowiednia” nie zostało w żaden sposób określone w przepisach kodeksu cywilnego. W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych, wskazane zostały kryteria, które należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć charakter przede wszystkim kompensacyjny, dlatego jego wysokość nie może ograniczać się do zapłaty sumy symbolicznej, a stanowić powinno odczuwalną wartość ekonomiczną. W każdym przypadku, w którym doszło do uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, należy rozpatrywać sprawę indywidualnie, uwzględniając doznaną krzywdę pokrzywdzonego, na którą składa się cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W związku z powyższym w danej kategorii spraw nie można posługiwać się szablonami czy sztywnym schematem. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności odzwierciedlające doznaną krzywdę, a w szczególności nasilenie cierpień, długotrwałość choroby. Jednak suma

odpowiednia musi być również w tym znaczeniu, że winna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym normom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 22 kwietnia 1985r., II CR 94/85 – nie publ., wyrok SN z 9 stycznia 1978r., OSNC 1978/11/210, wyrok SA w Białymstoku z 9 kwietnia 1991r., OSAiSN 1992/5/50, wyrok SA w Katowicach z 3 listopada 1994r. OSA 1995/5/41).

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu była również wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu – jak wskazano powyżej – przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych doznanych w wyniku wypadku. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. jest z reguły trwałe kalectwo powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Obowiązuje zasada umiarkowania w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, która wyraża się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (porów. Wyrok SN z 3 maja 1972r., I CR 106/72, LexPolonica nr 319827).

Mając powyższe na uwadze, w przedmiotowej sprawie uznać należy, że kwota zasądzonego zadośćuczynienia nie jest kwotą wygórowaną. Niewątpliwie powódka doznała krzywdy, na skutek złamania żebra. Nie budzi wątpliwości fakt, że odczuwała dolegliwości bólowe. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego. Potwierdza to również dokumentacja medyczna (k. 8), dokumentacja fotograficzna (k. 79-83 i zeznania świadków R. W. k. 94v-95, M. J. k. 107v-108, R. J. k. 108). Powódka podkreślała, że bezpośrednio po zdarzeniu ciężko było jej oddychać, odkaszląć, musiała kłaść się bokiem, nie mogła początkowo siedzieć. Doznania bólowe wywołały konieczność brania środków przeciwbólowych, wizyt u lekarzy jak lekarz rodzinny, czy chirurg. Musiała robić sobie zastrzyki na zakrzepicę w brzuch. Stan jej zdrowia spowodował, że musiała korzystać z pomocy bliskich: córki M. J. (1) i koleżanki R. W. (1) (por. twierdzenia powódki k. 84v). Silne dolegliwości bólowe zapewne nie pozwalały na normalne funkcjonowanie w pierwszym etapie. Powyższe potwierdziła świadek R. W. (1), która początkowo zmuszona była spać u powódki. R. W. (1) potwierdziła doznania bólowe powódki, której początkowo trzeba było podawać picie, jedzenie, prowadzić ją do toalety. Z powodu wypadku powódka musiała także zrezygnować z wczasów na które wybierała się z córką (por. zeznania świadka R. W. k. 94, R. J. K. 108). Dolegliwości bólowe potwierdzili również świadkowie M. J. (1) (k. 107v-108) i R. J. (2) (k. 108). Z zeznań świadków wynika, że przez pierwszy okres powódka wymagała pomocy we wszystkich podstawowych czynnościach: jedzenie, ubieranie, pójście do toalety, mycie. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw, aby odmówić wiary wyjaśnieniom powódki, tym bardziej, że potwierdziły je zeznania świadków R. W. (1) (k. 94v-95), M. J. (1) (k. 107v-108), R. J. (2) (k. 108). Powyższe okoliczności zostały potwierdzone również przez biegłego Włodzimierza Ziółkowskiego k. (189-192).

Podkreślić należy, że zarówno pozwany jak i interwenient uboczny co do zasady nie kwestionowali zeznań świadków jak i opinii biegłego Wł. Ziółkowskiego, nie przedstawili w tym zakresie jakichkolwiek twierdzeń przeciwnych. W związku z powyższym brak było podstaw aby przyjąć, że powódka w związku z doznanymi urazami nie odczuwała dolegliwości bólowych, które początkowo były znaczne, a następnie z upływem czasu ustępowały. Z powyższego wynika również, że przedmiotowa kolizja wpłynęła niewątpliwie na życie powódki przez okres ok. 2 m-cy.

Ustalając odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jaką doznała powódka, Sąd brał pod uwagę wszystkie przesłanki, które powyżej zostały przytoczone. W związku z powyższym Sąd uwzględnił przede wszystkim wielkość urazu oraz że bezpośrednio po upadku jej życie uległo zmianie, konieczna była pomoc osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, konieczność wizyt u lekarzy, konieczność brania środków medycznych, w tym zmuszona była robić sobie zastrzyki w brzuch.

W ocenie Sądu kwota 6.000,-zł tytułem zadośćuczynienia nie jest kwotą wygórowaną za cierpienie jakiego doznała powódka, zwłaszcza uwzględniając rodzaj urazów oraz fakt, że jest ona starsza osobą, która została zmuszona do korzystania z pomocy bliskich przez okres pk. 2 m-cy, albowiem stan zdrowia uniemożliwiał jej samodzielne funkcjonowanie. Niewątpliwie doszło do całkowitego wygojenia obrażeń, w związku z czym biegły Włodzimierz Ziółkowski nie stwierdził podstaw do przyznania powódce uszczerbku na zdrowiu. Jednakże w ocenie Sądu nie budzą wątpliwości, że dolegliwości prawej części klatki piersiowej powódki po wypadku były bardzo duże i zmniejszały się w miarę upływu dni. W ocenie Sądu z uwagi na doznane urazy niewątpliwie znaczne cierpienia powódki trwały

przez dwa tygodnie wówczas wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 6 godzin dziennie przy takich czynnościach jak czynności higieniczne, ubieranie, przygotowanie posiłków, robienie zakupów. W następnym okresie dolegliwości bólowe były znacznie mniejsze, ale w dalszym ciągu przez okres około 4 tygodni pomocy przy cięższych czynnościach dnia codziennego wymagała ok. 1-2 godziny dziennie – robienie ciężkich zakupów, sprzątnięcie itp. (dowód; opinia biegłego Wł. Ziółkowskiego k. 189-192))

Wszystkie wymienione wyżej dowody w ocenie Sądu są wiarygodne. Zeznania świadków są obiektywne, spójne i bezsprzeczne. Ponadto pozostają w związku z wyjaśnieniami powódki i opinią biegłego. Wszystkie ww. dowody uzupełniają się tworząc logiczną całość. Również opinie biegłych są logiczne, rzeczowe i brak podstaw do ich kwestionowania.

Sąd podzielił również stanowisko strony powodowej w zakresie odsetek. Zasadnym było przyznanie ich od dnia doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty albowiem z tym dniem doszło do skonkretyzowanego wezwania strony pozwanej do zapłaty. Orzecznictwo, które uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania wyraźnie podkreśla, że dotyczy to tylko przypadków ustalania wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, czyli w warunkach, w których, po ewentualnym wezwaniu do zapłaty, w sytuacji pokrzywdzonego zaszły takie zmiany, które zostały następnie uwzględnione w ramach ustaleń faktycznych będących podstawą wyliczenia ostatecznej wysokości zadośćuczynienia. Jeżeli zaś wszelkie okoliczności faktyczne będące podstawą ustalenia zadośćuczynienia zaistniały jeszcze przed wezwaniem do zapłaty (lub choćby tylko takie, które same już uzasadniały zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej wysokości), to nie ma prawnych powodów do orzekania o odsetkach dopiero od daty wyrokowania, czy tym bardziej od daty uprawomocnienia się wyroku. W niniejszej sprawie nie było zatem powodów dla zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania (por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt II Ca 1737/14).

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. W przedmiotowej sprawie na koszty powódki składa się opłata od pozwu w wysokości 300 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,-zł, wynagrodzenie dla zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 1800 zł.

W związku z powyższym Sąd na mocy art. 347 k.p.c. utrzymał wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 17 listopada 2017 roku wydany w sprawie I C 820/17 w całości w mocy.